PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, wtorek 26 maja 1931 r. Nr. 118.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

SESJA RADY LIGI. SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Journal de Genève 23.V, w art. W. M. omawia sprawy polskie, będące na porządku dziennym Rady Ligi Narodów. Co do incydentu gdańskiego, uważa autor że chociaż fakty, cytowane przez Polskę nie noszą charakteru ogólnego, tem nie mniej jednak nie należy zapominać, że atmosfera w Gdańsku jest ciężka, i to z winy gdańskich władz, które uprawiają „politykę niekonsekwentną, gdyż z jednej strony nienawidzą narzuconej wolnemu miastu samodzielności, a z drugiej strzegą zazdrośnie nienaruszalności".

Co do spraw górnośląskich, to sprawozdanie polskie można nazwać optymistycznem, co jest zresztą pożądane, lecz tylko do pewnego stopnia. W wielu wypadkach, bowiem, wszczynano dochodzenia tylko na skutek zażaleń prywatnych. Nie należy zapominać, że osoby poszkodowane mogą wstrzymać się od zażaleń z obawy konsekwencyj. Dziennik wyraża całe swe uznanie wojewodzie Grażyńskiemu, którego ostatnie postępowanie nazwać można „taktownem aż do doskonałości", zarazem jednak autor wyraża żal, że wojewoda śląski nie uznał za stosowne złożyć godności honorowego przewodniczącego związku powstańców, może to bowiem wywołać pewien zamęt w prostych umysłach szerokich mas; może również wydać się dziwnem i to, że sędzia, który uniewinnił Ulitza, otrzymał dymisję, a kilka osób skompromitowanych w wypadkach, jakie miały miejsce jesienią, powróciły do urzędowania. „Byłoby może wcale nieźle, gdyby na G. Śląsku, tak jak w Gdańsku, władze więcej zwracały uwagę na przestrogi przedstawicieli Ligi Narodów.

Co do pacyfikacji Małopolski Wschodniej, to autor powodując się — jak pisze — przyjaźnią do Polski, uważa za konieczne, ażeby sprawa ta nie była rozpatrywana li tylko w „Komisji trzech", gdyż w interesie Polski i honoru polskiej armji jest usunęcie najmniejszego cienia podejrzenia; a Polska posiada argumenty i niezbite dowody słuszności swego postępowania. Jeżeli były wypadki gwałtów, czynionych przez jednostki nadużywające swej władzy i imienia Polski, to powinno się je ukarać, chcąc wzmocnić zaufanie opinji ogółu do Polski, jako opiekunki powierzonych jej mniejszości narodowych. Autor kończy, wyrażając nadzieję, że rząd angielski postara się, żeby „Komisja trzech" przedłożyła powyższą sprawę Radzie Ligi.

Deutsche Tageszeitung 24.V, w koresp. z Genewy p. t. „Polska bezczelność jako zakończenie" pisze o zakończeniu sesji Rady Ligi Narodów, i o proteście min. Zaleskiego przeciwko oświadczeniu min. Curtiusa, który jako przewodniczący Rady zaapelował także do Polski o unikanie prowokacyj w Gdańsku. Curtius — pisze dziennik — za pośrednictwem sekretarza generalnego Ligi dał odpowiedź, w której „z całym naciskiem podkreślił, że uważa interwencję polskiego ministra spraw zagranicznych za nieuzasadnioną i niedopuszczalną".

Völkischer Beobachter 25.V, omawia sprawę Gdańska i Kłajpedy na sesji Rady Ligi Narodów i podkreśla, że to jest „śmieszny teatr Ligi Narodów". Ani Gdańsk, ani Kłajpeda nie znalazły sprawiedliwości, a Curtius okazał zupełną nieudolność w prowadzeniu obrad. Mógł on przynajmniej przeszkodzić, aby te sprawy nie były w tak szybkiem tempie załatwione.

Sprawa górnośląska znów została odroczona, ponieważ nikt nie miał czasu ani chęci do zbadania jej. Rozumie się, że tego tylko życzy sobie Polska, której nadużycia wyborcze w ten sposób pozostają nieukarane.

Germania 23.V, w koresp. z Genewy pisze, że spór polsko-gdański został załatwiony przez Radę Ligi Narodów w ten sposób, że uprawnienia Wysokiego Komisarza Ligi ponownie zostały potwierdzone.

„Usunięte zostało po zaciętej walce — pisze dziennik — niebezpieczeństwo rozszerzenia tych uprawnień, lub ustanowienia osobnej komisji śledczej. Niestety, sprawo dawca Henderson nie powstrzymał się od wystąpienia przeciwko organizacjom socjalistyczno-nacjonalistycznym, które rzekomo zagrażają pokojowi Gdańska. Nie chcąc brać tych organizacyj w obronę, musimy jednak stwierdzić, że sprawy partyjne nie były przedmiotem debat i uwagi Hendersona nie były na miejscu".

Dalej omawia dziennik sprawę skarg kłajpedzkich i pisze, że również w sprawach mniejszości narodowych coraz silniej zaznacza się izolacja Niemiec. Pomimo dążenia Polski do przeprowadzenia swego sprawozdania na obecnej sesji, w czem pomagają jej inne państwa, Niemcy zmuszone są stanowczo odrzucić to sprawozdanie i powrócić do decyzji Rady ze stycznia. Min. Curtius wyjaśni tę sprawę ze sprawozdawcą japońskim. „Jakiekolwiek ustępstwo ze strony niemieckiej — pisze dziennik — byłoby nie do zniesienia i zagrażałoby rzeczywiście w najwyższym stopniu autorytetowi Niemiec w Genewie".

Der Tag 23.V, w koresp. z Genewy omawia sprawę Gdańska, Górnego Śląska i Kłajpedy i pisze: „Najbardziej przykre robi wrażenie traktowanie przez delegację niemiecką sprawozdania polskiego w sprawie zajść górnośląskich. Dąży ona do odroczenia decyzji Rady o tem sprawozdaniu, albowiem nie daje ono dostatecznej pewności bezpieczeństwa dla mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku".

Neue Zürcher Ztg. 23.V, omawia sprawę Górnego Śląska i Gdańska. Dziennik streszcza sprawozdanie rządu polskiego w sprawie górnośląskiej i podnosi, że rząd polski starał się zadość uczynić wymaganiom Rady Ligi Nar., ale nie znalazł dla Grażyńskiego innego terenu działania, choć głównie on doprowadził do zaostrzenia stosunków.

Sprawozdanie polskie jest optymistyczne i spodziewać się należy, że dyskusja nad niem odbędzie się w podobny sposób, tak jak się to stało ze sprawą Gdańska.

Prasa litewska z 22.V, zamieszcza komunikat ag. „Elta", zawierający treść rezolucji Rady Ligi Nar. w sprawie zajść na polsko-litewskiej linji administracyjnej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AUSTRJA A NIEMCY. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

The Daily Telegraph 23.V, donosi z Berlina na podstawie wiadomości z kół dobrze poinformowanych, iż na jednem z posiedzeń rady ministrów była debatowana sprawa projektowanej unji celnej austro-niemieckiej. Szef departamentu politycznego opowiedział się stanowczo za odroczeniem tej sprawy, albowiem najważniejszem obecnie jest uzyskanie redukcji odszkodowań, do czego potrzebne jest przyjazne stanowisko Francji; wysuwanie zaś projektu unji napewno tylko podrażni Francję. Curtius natomiast wypowiedział się w sensie przeciwnym, albowiem zdaniem jego tak czy owak stosunek Francji do Niemiec będzie zawsze nieprzyjazny i dlatego wskazane jest zastraszenie Francji.

Izwiestja 22.V, piszą, że decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie unji celnej niemiecko-austrjackiej rzuca charakterystyczne światło na istotne znaczenie paneuropejskiego projektu Brianda. Francja odniosła zwycięstwo w Genewie nad Niemcami, używając wszystkich swoich wpływów nietylko na mniejsze państwa, lecz i na większe mocarstwa jak Anglja i Włochy. Zwycięzcy zazwyczaj prowadzą dalszą ofenzywę. Jest prawdopodobne, że dyplomacja francuska czynić będzie nowe usiłowania celem podporządkowania polityki Niemiec interesom Francji. W związku z tem sytuacja rządu Brüninga pod naciskiem wzrastającego niezadowolenia szerokich warstw ludności może okazać się ciężką. Traktat wersalski wywołuje coraz silniejszy sprzeciw szerokich warstw robotniczych i drobnej burżuazji.

Vossische Ztg. 23.V, pisze, że prasa sowiecka zrzuca winę na Francję za trudności w sprawie unji celnej austro-niemieckiej.

„To, co ta prasa podaje, — pisze dziennik, — jest dowodem, iż Moskwa czyni wszystko, aby powiększyć przepaść między Paryżem a Berlinem. Trudno jednak powiedzieć, o ile francuskie rachuby okażą się trafne".

Il Popolo d'Italia 20.V, w kor. z Genewy stwierdza, że pomimo sprzeciwu Ligi odniosły Niemcy i Austrja pewne korzyści. W ten sposób bowiem podkreśliły trudność położenia gospodarczego Niemiec, ułatwiając sobie rewizję odszkodowań i planu Younga. Francja nie jest zadowolona ze sposobu załatwienia sprawy, gdyż dążyła do wyraźnego potępienia Niemiec i Austrji. Dzięki jednak samodzielnej polityce Włoch sprawa wzięła obrót łagodniejszy. Do ułatwienia w powszechnem przesileniu gospodarczem przyczyni się znacznie konferencja rozbrojeniowa, jak to stwierdza Henderson i Hoover, a z drugiej proponowane przez Włochy umowy dwustronne, co uznali także delegaci Polski i Czechosłowacji. Dowodzi to znaczenia Włoch w Europie wschodniej, w której Włochy mają określoną funkcję historyczną. Autor wyraża zadowolenie z wyboru Hendersona na przewodn. konferencji rozbrojeniowej.

Lietuvos Aidas 22.V, w obsz. art. wst., omawiającym debatę w Radzie Ligi Nar. nad projektem unji celnej austrjacko-niemieckiej, rozważa kontrprojekt Brianda gospodarczego uzdrowienia Europy i dochodzi do wniosku, że jest rzeczą zgoła nieprawdopodobną, by wobec agrarnej polityki niemieckiej, zmierzającej do zupełnego odgraniczenia się wysokim murem stawek celnych od importu z innych krajów — udało się Radzie Ligi uleczyć w prędkim czasie niedomagania Europy.

MOCARSTWA A ZSRR. SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Izwiestja 22.V, omawiając przebieg konferencji międzynarodowej dla handlu pszenicą w Londynie,

twierdzą, że delegacja sowiecka udzieliła swej zgody na ustalenie kwot eksportowych, wbrew twierdzeniom prasy burżuazyjnej, iż ZSRR. jest jedyną przeszkodą do zawarcia porozumienia. W toku konferencji ujawniło się jednakże, iż St. Zjedn. nie zgodziły się na ustalenie zasady kwot zbożowych. Stanowisko delegacji St. Zjedn. przyczyniło się w ten sposób do faktycznego zerwania konferencji. Oznacza to, iż St. Zjedn. i Kanada w najbliższych tygodniach poczynią przygotowania do niebywałego co do rozmiarów dumpingu w handlu pszenicą.

Preuss. Ztg. 19.V, donosi z Moskwy, że fabryka traktorów w Czelabińsku, jedna z największych fabryk traktorów w Rosji, zbudowana na podstawie programu piatiletki, została w tych dniach zamknięta z powodu braku surowca, maszyn i wykwalifikowanych robotników.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Prasa litewska z 23.V, zamieszcza komunikat ag. „Elta" o przebiegu obrad Rady Ligi Nar. nad sprawą skargi Kłajpedzian. Prasa ta przytacza treść raportu ministra spr. zagr. Norwegji Braadlanda, treść przemówień min. Zauniusa i min. Curtiusa. Prasa podkreśla zadowolenie Curtiusa z powodu wyrażenia przez Zauniusa zgody na uregulowanie finansowych żądań kraju kłajpedzkiego. Uregulowanie innych spraw kłajpedzkich pozostawiono do decyzji mocarstw, które podpisały konwencję kłajpedzką. W razie niemożliwości uzgodnienia stanowiska Litwy ze stanowiskiem mocarstw w poszczególnych sprawach, sprawy te mają mocarstwa przekazać na podstawie § 17 konwencji kłajpedzkiej do rozstrzygnięcia Trybunałowi Międzynaroodwemu w Hadze.

Rytas 22.V, w koresp. z Genewy donosi, że delegacja litewska, godząc się na odesłanie sprawy skargi Kłajpedzian do Trybunału Haskiego, zadowoliła wszystkie finansowe żądania Niemców i przyrzeka ograniczyć zakres kompetencji gubernatora kłajpedzkiego.

Trimitas 21.V, (organ „szaulisów" litewskich) wypowiada się za stanowczą i wyraźną polityką Litwy wobec Niemiec. „Oczywiście — pisze pismo — dobre stosunki z Niemcami, jako z państwem sąsiedniem, są rzeczą pożądaną, jednakże te stosunki nie powinny zależeć od kraju kłajpedzkiego. Stosunki między litewskim rządem centralnym a Kłajpedą wcale nie dotyczą Berlina, co Niemcy powinni sobie dobrze uprzytomnić, jeśli życzą utrzymywać dobre stosunki z Litwą. Jeśli zaś Berlinowi na tem nie zależy, wtedy i my nie mamy nic przeciwko temu. Rozstając się z Berlinem możemy ze spokojem zacytować słowa poety rosyjskiego: „Miłość była bez radości, więc i pożegnanie odbędzie się bez smutku".

Rytas 22.V, w rubryce „Życie akademickie" zamieszcza artykuł studenta Viliamasa, omawiający propagandę przeciwlitewską prowadzoną przez Rzeszę na obszarze kraju kłajpedzkiego. Villiamas wzywa uczącą się młodzież Litwy do zwiedzania kraju kłajpedzkiego, spędzania tam letnich wakacyj, w celu prowadzenia propagandy litewskiej wśród wynarodowionych mieszkańców tego obszaru. Położenie Litwinów w obszarze kłajpedzkim zakrawa — zdaniem autora — na ironję, gdyż gospodarzami tego kraju, należącego do Litwy, są Niemcy, pałający do Litwy nieokiełznaną nienawiścią.

Lietuvos Žinios 22.V, w art. wst. p. n. „Mylna droga" wyraża niezadowolenie z powodu polityki przywódców mniejszości narodowych na Litwie, wzywających ludność mniejszościową do wzięcia udziału w wyborach do samorządów miejskich. Zdaniem dziennika, przywódcy mniejszościowi zmierzają do utworzenia w państwie litewskiem odrębnych państewek, izolacja jednak mniejszości od ludu litewskiego, niebiorącego udziału w wyborach, może boleśnie odezwać się w przyszłości na mniejszościach narodowych Litwy.

Lietuvos Žinios 20.V, w art. wst. żąda wprowadzenia na Litwie metrykacji cywilnej i podkreśla, że narodowcy litewscy, którzy przedtem wypowiadali się za wprowadzeniem metrykacji, obecnie — w związku z walką prowadzoną przeciwko chrz.-demokracji — celowo powstrzymują się z wprowadzeniem reformy tej w życie. Narodowcy — zdaniem dziennika — wykorzystują w swej walce z chrz.-demokracją nienawiść jednych ugrupowań politycznych do drugich. „Nie można — pisze dziennik — podobnego postępowania naroodwców nazwać państwowem"

Lietuvos Aidas 21.V, w koresp. z Kilonji, omawiającej otwartą tam wystawę okrętową i komunikacyjną, podkreśla, że — z pośród innych — pawilon litewski czyni najlepsze wrażenie.

Dzień Kowieński 18.V, informuje o ukazaniu się w Kownie pisma polskiego „Wytrwaj", wydawanego przez „Związek nauczycieli szkół polskich na Litwie" i przeznaczonego dla wyższych klas młodzieży gimnazjalnej.

RÓŻNE.

Slovak 20.V, podaje wrażenia z pobytu swego koresp. w Warszawie, Lwowie i Krakowie. Autor podkreśla odrębny i swoisty charakter kulturalny tych miast, które są filarami polskości i świadczą przed światem, że Polacy umieli pomimo wielu obcych wpływów wytworzyć własną architekturę, i kulturę przejmując najcenniejsze pierwiastki innych kultur.

Dreptatea 7.V, streszcza artykuł Nowaczyńskiego, opublikowany w „Gazecie Warszawskiej", zaznaczając, że propaganda węgierska w Polsce przybiera coraz większe rozmiary, choć głębszych korzeni nie zapuszcza, gdyż sympatje narodu polskiego zwracają się raczej ku jego aljantce — Rumunji.

Vossische Ztg. 20.V, nawiązuje do artykułu w dzienniku „Epoca", wydawanego przez Gregora Filipescu, który domaga się wyjaśnienia sytuacji w stosunku do Niemiec.

Dziennik podnosi, że artykuł ten zasługuje na tem większe zainteresowanie, iż Filipescu przed kilku dniami bawił w Paryżu właśnie dla wyjaśnienia stosunków francusko-rumuńskich, a teraz zarzuca ministrowi spraw zagr. Ghika, że z jego winy zostały zerwane rokowania z Niemcami. Filipescu dowodził, że polityka, przyjazna Francji, stoi na przeszkodzie rozwojowi gospodarczemu Rumunji, która przed wojną miała najbardziej ożywione stosunki handlowe — z Niemcami.

[illegible] mocy, palający do Litwy niechęć [illegible] miast niemieckich.

Lietuvos Žinios 22.V. w art. wst. p. n. „Mylna [illegible]" wyraża niezadowolenie z powodu polityki [illegible] wobec mniejszości narodowych na Litwie, wy[illegible] mniejszościowa do wzięcia udziału [illegible] samorządów miejskich. Zdaniem dziennika [illegible] mniejszościowi zmierzają do utworzenia [illegible] odrębnych państewek, izolując [illegible] mniejszość od ludu litewskiego, niebo[illegible] wyborach, może boleśnie odezwać się [illegible] na mniejszościach narodowych Litwy.

Lietuvos Žinios 26.V. w art. wst. żąda wprowadzenia [illegible] metrykacji cywilnej i podkreśla, że [illegible], który przedtem wypowiadali się [illegible] wprowadzeniem metrykacji, obecnie — w związku z walką prowadzoną przeciwko chrz.-demokracji [illegible] wstrzymują się z wprowadzeniem reformy [illegible] Narodowy — zdaniem dziennika — [illegible] w swej walce z chrz.-demokracją nie[illegible] ugrupowań politycznych do drugich [illegible] — pisze dziennik — podobnego postępowania [illegible] ców nazwać państwowem".

Lietuvos Aidas 27.V. w koresp. z Kłlonji, omawia [illegible] tam wystawę okrętową i komunika[illegible] podkreśla, że — z pośród innych — pawilon [illegible] najlepsze wrażenie.

[illegible] 28.V. informuje o ukazaniu się [illegible] pisma polskiego „Wytrwaj", wydawanego przez [illegible] nauczycieli szkół polskich na Litwie, przeznaczonego dla wyższych klas młodzieży [illegible].

RÓŻNE.

Słowo 20.V. podaje wrażenia z pobytu swego koresp. w Warszawie, Lwowie i Krakowie. Autor podkreśla [illegible] i swoisty charakter kulturalny tych miast, które są filarami polskości i świadczą przed światem, że Polacy umieli pomimo wieku obcych wpływów wytworzyć własną architekturę i kulturę, przyjmując najcenniejsze pierwiastki innych kultur.

[illegible] 7.V. streszcza artykuł Nowaczyńskiego, opublikowany w „Gazecie Warszawskiej", zaznaczając, że propaganda węgierska w Polsce przybiera coraz większe rozmiary, choć głębszych korzeni nie zapuszcza, gdyż sympatje narodu polskiego zwracają się raczej ku jego aljantce — Rumunji.

Vossische Ztg. 29.V. nawiązuje do artykułu w dzienniku „Epoca", wydawanego przez Gregora Filipescu, który domaga się wyjaśnienia sytuacji w stosunku do Niemiec.

Dziennik podnosi, że artykuł ten zasługuje na tem większe zainteresowanie, iż Filipescu przed kilku dniami bawił w Paryżu właśnie dla wyjaśnienia stosunków francusko-rumuńskich, a teraz zarzuca ministrowi spraw zagr. Ghika, że z jego winy zostały zerwane rokowania z Niemcami. Filipescu dowodzi, że polityka przyjaźni Francji, stoi na przeszkodzie rozwojowi gospodarczemu Rumunji, która przed wojną miała najbardziej ożywione stosunki handlowe — z Niemcami.

[illegible] ZSRR [illegible]

Frankf. Ztg. 27.V. donosi z Moskwy [illegible] fabryk [illegible] ców.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE

[illegible]

[illegible] jeśli życzą utrzymywać dobre stosunki z Litwą. Jeśli zaś Berlinowi na tem nie zależy, wtedy i my nie mamy nic przeciwko temu. Rozstając się z Berlinem możemy ze spokojem zacytować słowa poety rosyjskiego: „Miłość była bez radości, więc i pożegnanie odbędzie się bez smutku".

Rytas 22.V. w rubryce „Życie akademickie" zamieszcza artykuł studenta Viliamasa, omawiający propagandę przeciwlitewską prowadzoną przez Kaesze na obszarze kraju kłajpedzkiego. Viliamas wzywa uczącą się młodzież Litwy do zwiedzania kraju kłajpedzkiego, spędzania tam letnich wakacyj w celu prowadzenia propagandy litewskiej wśród wynarodowionych mieszkańców tego obszaru. Położenie Litwinów w obszarze kłajpedzkim zakrawa — zdaniem autora — na ironię, gdyż gospodarzami tego kraju, należące-

Z PERJODYKÓW

L'Europe Nouvelle 16.V, zamieszcza sprawozdanie z dwuch zebrań dyskusyjnych nad „piatiletką", zorganizowanych przez „Nową Szkołę Pokoju" w Paryżu. W dyskusji tej wzięli udział wybitni dyplomaci, wielcy przemysłowcy, literaci i między innymi Henry Rollin, Jacques Lyon, Joseph Barthe'lemy i Marilio.

Dyskusja rozwinęła się na tle odczytu adwokata i profesora moskiewskiego uniwersytetu Czlenowa, który scharakteryzował „piatiletkę" jako dążenie do przekształcenia czysto rolniczej gospodarki rosyjskiej na gospodarkę przemysłową, zgodnie z powiedzeniem Lenina, iż „siłą Sowietów jest przedewszystkiem socjalizm, a potem elektyfikacja". Piatiletka ma do r. 1933 podwoić dochody Rosji. Cyfry wykazały, że w wielu dziedzinach powodzenie tego planu przeszło wszelkie oczekiwania, n. p. w przemyśle naftowym, żelaznym, węglowym, budowy maszyn i t. d. Wskutek tego w Rosji niema bezrobocia, a przeciwnie brak jest koło 2 miljonów rąk roboczych. Co się tyczy wysokości płac robotniczych, to zostały one podwyższone o 167% w stosunku do przedwojennych. Taki stan rzeczy — zdaniem prof. Czlenowa — jest bardziej niebezpieczny dla kapitalistycznej cywilizacji, niż t. zw. dumping, który ani nie jest częścią programu gospodarki sowieckiej, ani też de facto nie istnieje. Eksport rosyjski jest bowiem dziś jeszcze mniejszy od przedwojennego, a podnoszenie cen na wewnętrznym rynku sprzeciwiałoby się interesom sowieckim.

H. Rollin, dyskutując z prelegentem, uważa „piatiletkę" za dalszy ciąg wysiłków Iwana Groźnego i Piotra Wielkiego ku uprzemysłowieniu Rosji i uniezależnieniu jej od Europy, którą Sowiety postanowiły zgnieść militarnie, o ile sprzeciwiłaby się ona dążeniu Rosji do morza; to też dziwny dysonans wytwarza się między entuzjazmem rewolucyjnym a militaryzacją, jakiej wymaga wykonanie „piatiletki". Co do niebezpieczeństwa planu moskiewskiego dla Europy, to nie należy się go obawiać, o ile Europa potrafi i nadal z zimną krwią pracować nad rozwiązaniem u siebie kryzysu gospodarczego.

Zdaniem J. Lyon'a, piatiletka powiększyła produkcję kosztem jakości towarów i ich ceny, a to wskutek pogorszenia i zmniejszenia się kadr pracowników technicznych. Teoretycznie biorąc pogląd prof. Czlenowa na kwestję dumpingu jest słuszny, lecz to, że wyprodukowana ilość towarów musi znaleźć sobie rynki zbytu, faktycznie zagraża gospodarce zachodu.

Prof. J. Barthe'lemy, rozpatrywał omawiany temat z punktu widzenia „człowieka z ulicy" i w swych nacechowanych ironją pytaniach dał wyraz swemu niedowierzaniu co do rosyjskich statystyk, jak również i co do sprawozdań prasy sowieckiej, znajdującej się pod jarzmem cenzury. Piatiletka nie jest bynajmniej sprawą li tylko wewnętrzną Rosji, gdyż rosyski konsument ma minimalną siłę kupna i rosyjskie towary będą musiały wtargnąć na obce rynki.

P. Marlio (prezes międzynarodowego kartelu aluminjum) zamknął debaty przemówieniem, w którem dał wyraz nadziei, że nowa organizacja gospodarcza Europy potrafi wyzyskać postępy techniki dla obniżenia cen, ulepszenia warunków pracy i wzmożenia siły kupna. Czy tak przebudowana Europa będzie się mogła obejść bez Rosji nie wiadomo. Lepiej byłoby, gdyby Rosja stała się nowym rynkiem zbytu i żeby wspólny interes był bodźcem dla rozwoju Rosji bez wnoszenia zamieszania do gospodarki światowej.

Revue Politique et Parlementaire 10.V, w art. E. Escallier omawia austrjacko-niemiecką unję celną i twierdzi, że „niemiecka dyplomacja czerpie swe siły ze słabości, nieporozumień i rozsprzężenia byłych mocarstw sprzymierzonych, które po wygranej wojnie, nie potrafiły wystąpić jednomyślnie w celu zmuszenia Niemców do poszanowania traktatów". Myśl Anschlussu nie jest nową. Pierwszy rzucił to hasło przed wojną jeszcze książe Lichnowsky, w 1915 r. Franz. v. Liszt podjął tę samą myśl w swej książce: „Unja państw Centralnej Europy", rozwinął ją i ujął w sposób znacznie realniejszy wiedeński profesor E. v. Philippowitch w swej pracy o „Unji celnej między Niemcami i Austro-Węgrami". Rozpęd dał tej idei Naumann w swem obszernem dziele: „Mitteleuropa". Dzisiejszy Anschluss rozwijał się i dojrzewał etap po etapie zgodnie z programem, wyłuszczonym w „Mitteleuropie", gdzie, między innemi powiedziane jest, że dążyć powinny obydwa narody do „wspólnego życia gospodarczego i politycznego, do dobrowolnego i zorganizowanego zlania się w jedną całość". Z powyższego wynika jasno charakter polityczny austrjacko-niemieckiej unji celnej. Propozycja Hendersona przekazania sprawy Trybunałowi Haskiemu, wydaje się autorowi artykułu błędną, gdyż czysto prawnicza strona kwestji jest wyjaśnioną dostatecznie ściśle przez art. 80 i 434 Traktatu Wersalskiego, a ponadto art. 88 Traktatu z St. Germain, który najwyraźniej zabrania Austrji „narażać swą niepodległość w sposób bezpośredni lub pośredni". Traktat z St. Germain zawiera ponadto jeszcze art. 217 i 222, które uzupełniając postanowienia art. 88, dodają, że niepodległość ta rozumie się również i w sensie niepodległości gospodarczej. Wobec niewątpliwej dokładności powyższych tekstów, unja Austrji z Niemcami tak polityczna, jak i ekonomiczna jest z punktu widzenia ściśle prawniczego niedopuszczalna. Mogłaby być jedynie wtedy urzeczywistnioną, gdyby przyzwoliła na nią Rada Ligi Narodów. Zdaniem autora artykułu, Henderson, proponując przekazanie sprawy Trybunałowi w Hadze, nie był bezstronnym, lecz powodował się swemi przekonaniami socjalistycznemi. Idea Anschlussu objęta jest programem socjalistów austrjackich i niemieckich, a również i odłam francuskich socjalistów z Leonem Blumem na czele aprobuje i popiera Anschluss. Herriot, przypisując na łamach „l'Ere Nouvelle" autorstwo Anschlussu nacjonalistom i imperjalistom, jest w błędzie. Jeżeli Anschluss dojdzie do skutku, to na skutek przynależności Hendersona do stronnictwa socjalistycznego spadnie na Anglję ciężka odpowiedzialność przed historją.

Druk. „Kadra", Warszawa Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.